

## Survival – sztuka przetrwania (część II)

### Krzysztof J. Kwiatkowski

Pedagog, pedagog uliczny. Absolwent Uniwersytetu Łódzkiego w zakresie pedagogiki opiekuńczej. Ukończył studia podyplomowe: Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej w Warszawie o kierunku pedagogika resocjalizacyjna. Ma doświadczenie w pracy pedagogicznej w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym, pogotowiu opiekuńczym oraz w domu dziecka, był nauczycielem w ośmioklasowej szkole podstawowej, pedagogiem szkolnym i wychowawcą świetlicy. Wykłada metodykę resocjalizacji oraz 'survival w wychowaniu' w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. Posiada uprawnienia do prowadzenia socjoterapii, jest instruktorem ratownictwa oraz szkoli instruktorów survivalu. Zainteresowanie survivaliem przyszło wraz z rozpoczęciem zawodowej pracy resocjalizacyjnej. Od ponad 25 lat organizował survivalowe obozy i bytowania o każdej porze roku – dla dzieci i dorosłych. Jest autorem dwóch książek wydanych pod tym samym tytułem „*Survival po polsku*” (F-ma Tomczak 1996 oraz 2001 jako 'Nowa edycja'). Swoje spostrzeżenia na temat survivalu prezentuje na stronie <http://www.survival.infocentrum.com>, zaś uwagami metodycznymi i poradami może podzielić się *via* poczta internetowa: [krisiek\(AT\)infocentrum.com](mailto:krisiek(AT)infocentrum.com).

### Spis treści

1. Najprawdziwsze pierwsze kroki w survivalu
2. Trudne kroki, lecz przecież o to chodzi
3. Nieco gadżetów... do późniejszego ich odrzucenia
4. Na koniec

### Wprowadzenie

Dziecko nie jest osobą, która teraz i zaraz przejmie na swoje barki odpowiedzialność za ludzkość. Jednak dziecko – przyszły dorosły – może zostać uwrażliwiony na te aspekty życia, które dotyczą holistycznego spostrzegania rzeczywistości. Dla pedagogiki ostatnich lat ważne okazało się to, co ogłosił Tony Wagner z Harvard University – siedem podstawowych umiejętności jakie powinny być osiągnięte przez dzieci we współczesnym cyfrowym świecie<sup>1</sup>. Są to:

1. Rozwiązywanie problemów i myślenie krytyczne
2. Współpraca w różnych grupach i przywództwo poprzez wywieranie wpływu
3. Mobilność i umiejętność adaptacji do nowych warunków
4. Inicjatywa i przedsiębiorczość
5. Efektywna komunikacja – pisemna i ustna
6. Ocena i analiza informacji
7. Ciekawość świata i wyobraźnia

To wszystko można znaleźć właśnie w survivalu<sup>2</sup>. W formie najbardziej fundamentalnej i pierwotnej.

Aby poczuć korzystny wpływ funkcjonowania w warunkach survivalowych, aby poddać się survivalowej pasji, należy uczynić ten pierwszy krok. Oglądanie pięknego samochodu sprawia przyjemność, ale prawdziwe emocje pojawiają się wówczas, gdy siądzie się za kierownicą. To dobra argumentacja, kiedy się ją zaadresuje do dzieci. Z nimi jest bowiem tak, że bywają nieufne wobec swych możliwości, niepewne i uzależnione od wygód, przyzwyczajone do bierności i wyręczania ich, nie potrafiące podejmować decyzji, nie

<sup>1</sup> Wagner T., *The Global Achievement Gap: Why Even Our Best Schools Don't Teach the New Survival Skills Our Children Need – And What We Can do About It*, Hardcover 2008 („Globalna luka w osiągnięciach: dlaczego nasze najlepsze szkoły nie uczą nowych umiejętności niezbędnych do przetrwania, których potrzeba naszym dzieciom – i co możemy z tym zrobić”) ; patrz też: [http://www.edunews.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=550&Itemid=573](http://www.edunews.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=550&Itemid=573)

<sup>2</sup> Kwiatkowski K.J., *Survival po polsku. Nowa edycja*, F-ma Tomczak, Łódź 2001

szukające zainteresowań poza sferą już poznaną<sup>3</sup>. Dzieci najbardziej lubią zabawę. Zabawa, która zawiera w sobie ich własną wizję jako bohaterów działań niezwykłych, niekonwencjonalnych – trudnych i pasjonujących zarazem – jest zabawą ucząca *de facto* rozumnego życia. A to z kolei oznacza branie na siebie odpowiedzialności. I nie daje wielkich efektów, gdy dziecko w zabawie pozostaje bierne i gdy odsuwa się je od skutków własnego działania...

### 1. Najprawdziwsze pierwsze kroki w survivalu

„Pierwszych kroków” naprawdę bywa wiele i często sami nie wiemy, któremu z nich nadać rangę najważniejszego. Z pewnością można uznać, że jednorazowa i mało złożona akcja prezentująca survival nie robi istotnego wrażenia. Przekazywanie treści wielokanałowo i korzystając z powtarzalności tematu, a ponadto z udziałem elementów szczególnie atrakcyjnych i widowiskowych, może być znacznie skuteczniejsze.

Należy sobie zdawać sprawę, że służyć to ma nie zdarzeniu rangi ‘rekrutacja uczestników kolonii letnich’, ale długiemu procesowi samopoznania i samodoskonalenia, wdrażaniu do kontaktu z przyrodą, rozpoznawaniu zalet współdziałania z innymi ludźmi oraz – mówiąc krótko – mądrym obcowaniu z rzeczywistością<sup>4</sup>. Zrozumienie tego – sądzę – będzie istotnym atutem nowoczesnego pedagoga, a i świątły rodzic nie zrezygnuje z tej możliwości, by brać z tego pełną garścią (załącznik nr 1).

.....początek ramki.....

#### Ważne!

Zachętą do zwrócenia uwagi uczniów na survival może być:

- opowieść o survivalu i o survivalowym sposobie spędzaniu wolnego czasu przez niektórych ludzi (także młodych)
- opowieść o przygodzie w trudnych warunkach (może obejrzenie filmu<sup>5</sup>)
- nawiązanie do przetrwanioego zdarzenia znanego dzieciom osobiście
- oglądanie fotografii survivalowych zajęć oraz dzikich zakątków kraju
- pobudzenie motywacji do samodoskonalenia w duchu survivalu
- pobudzenie motywacji do przeżycia survivalowej przygody

Najpierw było więc poznanie, spotkanie z pojęciem i jego desygnatem, kolej więc na działanie:

- w formie całodniowej (kilkudniowej) wycieczki „poza szlakami” i „zabawy wyobraźni” w związku z możliwymi trudami
- w formie zadaniowych wypadów leśnych, w programie których będą przykładowe tematy”:
  - rozpalanie ognia (bezpieczeństwo<sup>6</sup>, rozpałka-podpałka-opał, typy ognisk)
  - zdobywanie wody (wyszukiwanie, uzyskiwanie, uzdatnianie)
  - budowa schronień
  - rośliny nadające się do jedzenia
  - pierwsza pomoc

<sup>3</sup> „Mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem. Po prostu. (...) No jakże może podobać mi się piosenka, którą pierwszy raz słyszę” – kwestia inżyniera Mamonia, film *Rejs* Marka Piwowskiego.

<sup>4</sup> Szkoła mająca silne tradycje współpracy interdyscyplinarnej mają szansę wstawić survivalowe argumentacje do swoich treści nauczania.

<sup>5</sup> Polecam szczególnie: *Alive (dramat w Andach) / Alive* reż. Frank Marshall; *Czekając na Joe / Touching The Void* reż. Kevin Macdonald; *Lekcja przetrwania / The Edge* reż. Lee Tamahori; *Poza światem / Cast Away* reż. Robert Zemeckis; *Robinson Crusoe* reż. Thierry Chabert; *W pustyni i w puszczy* reż. Władysław Ślesicki; *Wszystko za życie / Into The Wild* reż. Sean Penn; *Zimne piekło / The Snow Walker* reż. Charles Martin Smith (wszystko na DVD).

<sup>6</sup> Średnia temperatura zapalenia się materiałów leśnych wynosi 260-280°C (dla porównania płonąca zapalka osiąga temperaturę ok. 800°C, a żar papierosa ok. 560°C, papier zaś spala się w temperaturze ok. 300°C). Podstawowe składniki pokrywy gleby (ściółka czyli opadłe liście, igliwie, szyszki, drobne gałązki oraz warstwa próchnicy) zapalają się łatwo, gdy ich wilgotność jest mniejsza niż 20% – wg danych Lasów Państwowych.

- itp.

.....koniec ramki.....

**Istotnym pierwszym krokiem będzie uświadomienie podopiecznym, że „zabawa w survival” jest zabawą „tu i teraz”, ale zarazem służy przyszłym, potencjalnym zdarzeniom i naszemu w nich bezpieczeństwu<sup>7</sup>.**

Ten krok wymaga od nas, byśmy pamiętali, że przekazywane treści i emocje niekoniecznie są przez dzieci odczytywane zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Często odbierają one opowieści o zagrożeniach jako „fikcję literacką”, która nie będzie dotyczyć ich, ani ich bliskich. Wskazane jest odwoływanie się do osobistych doświadczeń dzieci, nawet w zdarzeniach drobnych. Cennym będzie wzbudzanie emocji empatycznych (nawet do wszystkich istot żywych) w sytuacjach, w których ma się do czynienia z lękiem i niepewnością losu, bólem i cierpieniem, możliwą utratą zdrowia lub życia (swego, bliskich osób, kolegów). Z doświadczenia przekazują myśl, że sytuacje takie mają w sobie wystarczająco silny ładunek emocjonalny, aby samemu powstrzymać się od nadmiaru własnych komentarzy i podsumowań – łatwo o przerysowania i w efekcie o karykaturalność. Z drugiej strony wskazane jest unikanie sytuacji kreowania wizji świata pełnego zagrożeń, w którym człowiek powinien się czuć osaczony – naszym celem na pewno nie jest tworzenie postaw lękowych.

Podczas przygody z survivaliem<sup>8</sup> konieczne będzie **utrwalenie w sobie nawyku omawiania kwestii bezpieczeństwa podczas zajęć praktycznych<sup>9</sup>**. Sam przyjąłem jako zasadę wymieniania wszystkich aspektów bezpiecznego działania w warunkach zagrożenia **każdorazowo** przy zajęciach o charakterze specjalnym (poruszanie się w trudnym terenie, rąbanie drewna, zajęcia linowe, strzelanie, pływanie, itp.). Jednocześnie – uprzedzająco, dla uniknięcia niepotrzebnych dyskusji – każdorazowo zaznaczałem wagę takiego mojego postępowania, zwłaszcza, że na pierwszych moich zajęciach tego typu zapowiadałem, że sprawy bezpieczeństwa będą przeze mnie omawiane zawsze. W chwili, kiedy występujemy w roli specjalisty, zaś przedmiot naszych działań jest interesujący – nasze uwagi mocno trafiają do przekonania. Tak więc – na samym początku wspólnych działań solidnie porozmawiajmy o bezpieczeństwie i przedstawmy nasze obwarowania, uzasadniając je.

.....początek ramki.....

### **Ważne!**

Warto określić sfery naszych zagrożeń:

- nasze ciało
- nasza psychika
- nasze kontakty społeczne
- środowisko i jego zasoby (warunki wysokich technologii oraz warunki prymitywne)
- nasi towarzysze w zdarzeniach „tu i teraz” oraz nasze relacje z nimi

Znając zagrożone sfery możemy określić sposób ochrony:

- ciała – odzież, schronienia
- psychiki – samopoznanie, posiadanie życiowej wiedzy, posiadanie grupy wsparcia wśród innych ludzi
- itp.

.....koniec ramki.....

Po omówieniu wszystkich aspektów związanych z bezpieczeństwem należy zająć się wymyśleniem tych elementów przygody, które możemy przewidzieć. Opowiadając dzieciom o survivalu otwieramy kolejne furtki imaginacji, pozwalamy dzieciom widzieć się w

<sup>7</sup> Czerwińska A., *Można inaczej – program socjoterapeutyczny z elementami zabawy, przygody, turystyki i survivalu dla dzieci z przejawami nadpobudliwości psychoruchowej*, [w:] *Socjoterapia*, (red.) Sawicka K., CMPPP MEN, Warszawa 1999

<sup>8</sup> Tu polecam ściągnięcie z internetu przykładowego programu rozpoczęcia szkolnej przygody z survivaliem <http://www.survival.infocentrum.com/s/szkolazip.html>. Plik ma nazwę *program.pdf*

<sup>9</sup> Sroka M., Kołodziejak I., *Bezpieczeństwo w lesie podczas prowadzenia zajęć z survivalu*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009

wyobrażonej roli. Sedno w tym, że niesamowite wydarzenia faktycznie są do uchwycenia i doznania, zaś rola uczestnika – zaszczytna. Dlaczego? Bo przecież ku temu poprowadzimy naszych podopiecznych. Nasza rola bowiem polega na stwarzaniu każdemu dziecku możliwości sukcesu i... osiągnięciu tego. Pułapką może być jednak nasza nadmierna troska o sukces dziecka, co często upokarza je w oczach rówieśników. Należy o tym pamiętać.

.....początek ramki.....

### Ważne!

Już na samym początku usuwamy jedno z istotnych zagrożeń. Jest to strach przed ośmieszeniem, przed zmniejszeniem własnej wartości w oczach własnych i innych ludzi. Wiąże się on z lękiem przed niepowodzeniem.

Taki lęk możemy zniwelować przedstawiając dzieciom jedną z głównych zasad treningu survivalowego: **nikt nie musi podejmować się wszystkich wyzwań, wypełniać wszystkie zadania**. Ponadto pokazujemy w praktyce, że czuwamy nad realizacją tych postanowień.

Wspomniana zasada wymaga stosowania następujących przesłanek:

- każdy ma prawo nie mieć ochoty na wykonanie zadania
- każdy ma prawo nie być akurat w formie
- każdy ma prawo bać się trudnych elementów zadania oraz przeżywać moment niepewności co do swego wykonania
- nikt nie musi się z tego tłumaczyć
- inni to rozumieją

W szczególnych sytuacjach możemy dodać jeszcze jeden punkt: **nikt nie musi niczego robić (sic!)**. Oznacza to zarazem, że nikt w zespole nie wyraża w żaden sposób pretensji do czyjejs bierności. Możemy zastosować go wówczas, kiedy w zespole mamy dziecko wycofujące się. Dajemy mu wówczas wolność decydowania. Jednocześnie – świadomi swej roli – stwarzamy sytuacje wychowawcze, które dają takiemu dziecku możliwość aktywizowania się.

.....koniec ramki.....

Należy pracować nad motywacjami: w mojej praktyce, w rozmowie na uboczu, ujawniałem zbuntowanemu lub niepewnemu sobie dziecku, że wspólnota działania i znoszenia trudów przekłada się na zbliżenie pomiędzy ludźmi. Jednocześnie przedstawiałem całej grupie swój pogląd, że **stawianie sobie wymagań ma głęboki sens** (załącznik nr 2). Zwłaszcza, kiedy przedstawia się to w całym kontekście jako prezentowanie szacunku, w przeciwieństwie do niskich wymagań bądź ich braku. Taki wniosek pojawia się jednakowoż wówczas, kiedy dziecko nie będzie identyfikować stawianych wymagań jako formy podporządkowywania go sobie, ale jako współpracę. Nie bez znaczenia w survivalu jest fakt przeniesienia akcentu z człowieka na naturę, a więc wymagania są stawiane przez trudne warunki pogodowe, bytowe, a także wynikające z własnej niewiedzy i braku doświadczenia.

**Krok drugi:** poznanie związku własnego bezpieczeństwa z zaspokajaniem potrzeb fizjologicznych<sup>10</sup> własnego organizmu. Są to potrzeby związane z prawidłowym funkcjonowaniem ciała, któremu trzeba dostarczać wody i pożywienia, dać ochronę przed znaczącymi zmianami temperatury otoczenia oraz negatywnymi zjawiskami meteorologicznymi, a także przed urazami i chorobami. Pozwala to na dobrą diagnostykę swego położenia.

Zazwyczaj zdajemy sobie sprawę, że się źle czujemy – czasem tylko znamy tego przyczynę. Warto dążyć do rozpoznawania zbliżającego się osłabienia czy nawet kryzysu organizmu zanim będzie za późno. Wiedza o uwarunkowaniach generujących zagrożenia jest tu pomocna: znamy przyczyny → znamy objawy → rozpoznajemy je zawczasu. Korzystne są ćwiczenia w opisywaniu stanu swego organizmu.

.....początek ramki.....

### Ważne!

**Doświadczenie zimna, głodu, zmęczenie, itp. musi być autentyczne.** Ma to być doświadczenie praktyczne, osobiste, a nie wynik wysłuchania czyjejs opowieści. Należy więc

<sup>10</sup> Ashcroft F., *Życie w warunkach ekstremalnych*, MUZA SA, Warszawa 2002; Stark P., *Granice wytrzymałości*, Focus, Warszawa 2003

dobrze rozumieć, że pospieszne dążenie do usuwania przez opiekuna przeszkód i niewygód będzie skutkowało zagubieniem sensu survivalowego działania. Zadaniem opiekuna ma być tu jedynie czuwaniem nad bezpieczeństwem.

**Tego rodzaju doświadczenie musi bezwzględnie wiązać się z uznaniem stopnia zaawansowania adeptów survivalu.** Osoby nie przygotowane do nocnej wędrówki leśnymi bezdrożami bez latarki, nie rozumiejące zasad zimowego bytowania w namiotach, nie potrafiące określić aktualnego stopnia zagrożenia ze strony odwodnienia ciała, itp. – nie mogą być wprowadzane do samodzielnego uczestnictwa w trudnych warunkach. Wcześniej powinny przejść zajęcia wprowadzające i to pod troskliwą opieką przydzielonych im zadaniowo doświadczonych osób. Przydatne bywają doświadczenia typu laboratoryjnego (załącznik nr 3).

.....koniec ramki.....

Ochrona i obrona zależy od organizowania niezbędnych zasobów (powietrza, wody i żywności), zapewnienia odpowiedniej ciepłoty (dla ciała – kalorie zawarte w pokarmie oraz ochronie cieplnej przez odzież; dla otoczenia – ogień, osłona „ekranu” lub „czterech ścian”). Obrona, to dostęp do różnego typu osłon (gęstwina, grot, szałas, dom), ale także możliwość zmiany miejsca pobytu (z reguły dla utrzymywania dostępu do źródeł innych dóbr) wraz z rozpoznawaniem najbliższej „niezbędnej przestrzeni” i jej zasobów. Obrona bywa konieczna także w związku z działaniami innych ludzi, a więc polega na znajomości ludzkich zachowań oraz przeciwdziałaniu ich destrukcyjności. Obroną dla ciała i jego stanu będzie też zdolność do likwidowania skutków zagrożeń – cenną rzeczą jest zatem znajomość samoleczenia.

.....początek ramki.....

### Ważne!

Będziemy zatem mieli do czynienia z następującymi zagadnieniami:

- survival, jego definicja, obszar zainteresowań, formy, znaczenie<sup>11</sup>
- woda i jej zdobywanie oraz uzdatnianie
  - problem odwodnienia<sup>12</sup>
  - problem demineralizacji<sup>13</sup>
- ogień i jego mobilizujące znaczenie dla psychiki (załącznik nr 4)
- umiejętności trapersko-bytowe: budowa schronień oraz sztuka palenia ognia<sup>14</sup>
- pokarm i jego zdobywanie oraz przyrządzanie
  - dzikie rośliny jadalne<sup>15</sup>
  - pokarm alternatywny<sup>16</sup>
- odzież i jej walory ochronne
- zmiany pogody (zwłaszcza gwałtowne i dokuczliwe)<sup>17</sup>
- postępowanie w przypadku zagrożenia i pogorszenia zdrowia<sup>18</sup>
  - postępowanie w przypadku urazów
  - postępowanie w przypadku chorób bakteryjnych
  - postępowanie w przypadku niewydolności organizmu
  - postępowanie przypadku zatruc
  - znajomość roślin leczniczych<sup>19</sup>

<sup>11</sup> Kwiatkowski K.J., dz. cyt.; Mears R., *Podręcznik sztuki przetrwania*, DW Bellona, Warszawa 2002; Stillwell A., *Survival, techniki przetrwania*, DW Bellona, Warszawa 2003

<sup>12</sup> Kozłowski S., *Granice przystosowania*, Warszawa 1986; Stark P., dz. cyt.

<sup>13</sup> Kozłowski S., dz. cyt.; Stark P., dz. cyt.

<sup>14</sup> Kwiatkowski K.J., dz. cyt.; Mears R., dz. cyt.

<sup>15</sup> Łuczaj Ł., *Dzikie rośliny jadalne Polski. Przewodnik survivalowy*, Chemigrafia, Krosno 2002

<sup>16</sup> Nie chcę nikogo zrażać, ale w chwilach ciężkiego głodu nasi przodkowie (choćby w czasie międzywojennym) szukali wszelkich możliwych źródeł białka. W cenie były np. koniki polne, na które mieszkańcy wsłabli grupowo całe polowania; por. Łuczaj Ł., *Podręcznik robakożercy*, Chemigrafia, Krosno 2005

<sup>17</sup> Hessman-Kosaris A., *Wpływ pogody na samopoczucie*, Diogenes, Warszawa 1998; Kachelman J., Schöpfer S., *Jak przewidywać pogodę?*, KDC, Warszawa 2006

<sup>18</sup> Siuda T., Stebelski M., Zaczek Zaczyński K., *Ratownik junior*, DW Elipsa, Warszawa 2000

<sup>19</sup> Podlech D., *Rośliny lecznicze*, MUZA SA, Warszawa 1994; Maciotti M. I., *Mity i magie ziół*,

Kolejnym tematem będzie poznanie działań związanych z poruszaniem się w nieznanym terenie (a więc inaczej mówiąc: poza własnym, znanym i bezpiecznym obszarem). W ramach tej problematyki znajdziemy następujące zagadnienia:

- określenie swej lokalizacji = określenie swego położenia wobec ludzkich siedzib
- poruszanie się bez mapy i kompasu
- poruszanie się z mapą i kompasem<sup>20</sup>
- poruszanie się przy pomocy GPS<sup>21</sup>
- używanie mapy cyfrowej w laptopie we współpracy GPS

.....koniec ramki.....

**Krokiem trzecim okaże się znajomość relacji międzyludzkich.** Początkowo będzie ona przypisana sytuacjom opresyjnym a w ramach tego niezbędną okaże się umiejętność określania sposobów wydostania się z tej sytuacji przez alarmowanie i sygnalizowanie swojej sytuacji. Osobnym tu bowiem blokiem edukacyjnym będzie **komunikacja z innymi ludźmi**, w szczególności w zespole<sup>22</sup>. Błędem byłoby pominięcie w tym kontekście poznawania samego siebie, które bynajmniej nie musi być żmudnym i nudnym obowiązkiem, ale może być kolejną przygodą (załącznik nr 5).

Szczególnym aspektem sztuki obrony, będzie współdziałanie z innymi ludźmi. Okazuje się, że samotna walka o przetrwanie jest daleko trudniejsza niż w grupie<sup>23</sup>. Szybko okazuje się, że „straty” (wynikające z dzielenia się dobrami) są znacznie mniejsze niż „zyski” pochodzące ze wsparcia i pomocy wzajemnej. Tym samym możemy obecność drugiego człowieka (innych ludzi) włączyć do zbioru dóbr, o które należy zabiegać dla własnego bezpieczeństwa. Jest to zarazem jedna z istotnych postaw społecznych. Ku niej także prowadzi sztuka przetrwania i tu zaczyna się inna strefa – strefa angażowania własnej i cudzej psychiki.

W tym momencie wkraczamy na tereny ludzkiej wspólnoty z wszelkimi tego konsekwencjami (np. reguły współżycia, wymiana usług, bezpieczeństwo społeczne, tolerancja a obojętność, terroryzm, przestępczość, odwaga cywilna, własne słabości, używki, itp.), które w ostateczności będą prowadziły do znajdowania najlepszych opcji współdziałania, a zatem i negocjacji (argumentowania, rozumienia drugiej strony). Okazuje się to niezwykle przydatne w pracy z uczniem trudnym<sup>24</sup>.

## 5.2. Trudne kroki, lecz przecież o to chodzi

Dla większości ludzi uważających się za survivalowców – centrum ich koncentracji jest sfera rekreacyjno-szkoleniowa, a więc w postaci doskonalenie się na łonie przyrody, a zarazem postaci ucieczki od cywilizacji i codzienności. W zasadzie nie odrzucają jednak oni sfery ratowniczej. Przychodzi bowiem czas, kiedy rekreacja wprowadza nas w świat „prawdziwy” i pojawiają się momenty „życiowej próby”. Najbardziej aktywni w tej dziedzinie są głównie ci zrzeszeni w organizacjach społecznych takich jak harcerstwo lub stowarzyszenia paramilitarne – słyszy się o ich udziale w ratownictwie podczas klęsk żywiołowych. Dużą rolę odgrywa tu sytuacja ich stałego współdziałania.

.....początek ramki.....

Ważne!

W survivalu powinien pojawić się ten moment, kiedy **adept dochodzi do wniosku, że jego wiedza oraz przemyślenia czynią go człowiekiem, który powinien od czasu do czasu odłożyć na bok zabawki i zająć się sprawami przetrwania jak najbardziej serio.**

Universitas, Kraków 1998

<sup>20</sup> Höh R., *Kompas i GPS dla początkujących*, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2005; Farynowski P., *InO mi się nie zgub...*, Poczta Harcerska, Szczecin 1997; Solka S., Zwoliński G., *ABC biegu na orientację*, b.d.

<sup>21</sup> Höh R., dz. cyt.

<sup>22</sup> Hartley P., *Komunikacja w grupie*, Zys i S-ka, Poznań 2002; *Mosty zamiast murów*, (red.) Stewart J., PWN, Warszawa 2002

<sup>23</sup> Por. Droscher V.B., *Reguła przetrwania*, PIW, Warszawa 1996

<sup>24</sup> Por. Makowski R.F., *Za murami poprawczaka*, łośgraf, Warszawa 2009

.....koniec ramki.....

W tych okolicznościach szczególnie ważną sprawą jest poznanie natury żywiołów i umiejętność postępowania podczas powodzi, pożaru, huraganu, osunięcia się ziemi, ciężkich mrozów i zamieci...

Podobne znaczenie ma rozumienie zagrożeń cywilizacyjnych, a więc skażeń, katastrof komunikacyjnych, rozruchów, ataków terrorystycznych. W związku z przemianami świata nabierają one nowych wymiarów i kształtów. Pamiętać należy, że nasza zdobyta dotychczas wiedza nie nadąża za zmianami, stąd też pojawia się konieczność ustawicznego uzupełniania doświadczenia. Najczęściej dzieje się to w wyniku śledzenia i poznawania nowych zdarzeń (załącznik nr 6).

Jeszcze innym zjawiskiem jest pojawianie się nowych form groźnych zachowań społecznych takich jak przemoc w szkole, *mobbing*<sup>25</sup>, *cyberbullying*<sup>26</sup>, stałe rozpowszechnianie się narkotyków i „dopalaczy”, ale też i bezradność wyuczona czy nawet zmiany w tożsamości płciowej<sup>27</sup> (np. dość powszechna obecnie metroseksualność) – wszystko to może być obiektem zainteresowania survivalu. Szczególnie wartościowe może więc być wprowadzenie osobnego bloku szkoleniowego skierowanego na bezpieczeństwo osobiste młodszego dziecka, co widzę jako nierozdzielnie połączone z równoległą edukacją rodziców (załącznik nr 7). Wykorzystanie takiej problematyki w cyklu standardowym trafia często na mało podatny grunt jeśli chodzi o zainteresowanie i motywację dzieci i młodzieży – z reguły jest uznawane jako przewrażliwienie ze strony dorosłych i budzi wesołość. Umieszczenie go w systemie survivalowym czyni temat bardziej zrozumiałym w kontekście całości.

.....początek ramki.....

Ważne!

Trudna, specyficzna tematyka survivalowa może przy nieumiejętnym przekazie generować lub wzmacniać lęk. Survival ma w założeniu uczenie spokojnego przygotowywania się do spotkań z groźnymi zdarzeniami. Można rzec, że jego zadaniem jest „projektowanie pozytywnego przewidywania” w zdarzeniach, co różni się od tzw. „myślenia pozytywnego” tym, że opiera się na faktycznym przygotowaniu, wyszkoleniu i uzasadnionej wierze w siebie<sup>28</sup>.

.....koniec ramki.....

Nie wolno zapominać o pożądanej własnej – człowieka dorosłego – spostrzegawczości, dokładności i wrażliwości społecznej. Dojrzałe widzenie survivalowych doświadczeń nie powinno bowiem przypominać typowego myślenia w kategoriach szkolnej wycieczki<sup>29</sup>.

Pierwszym wyróżnikiem jest dążenie do wspólnoty doświadczeń i przeżyć (pedagog jest członkiem wyprawy). Wszyscy uczestnicy powinni mieć tego świadomość i być do tego motywowanymi.

Drugim wyróżnikiem jest świadomość pedagoga, że jest przewodnikiem, a więc odpowiada za powodzenie wyprawy. Jednakowoż – nie w jedynie kategorii odpowiedzialności przed rodzicami i własnej instytucji, ale przed pozostałymi członkami wyprawy, co wręcz powinno być akcentowane.

<sup>25</sup> Dambach K.E., *Mobbing w szkole*, GWP, Gdańsk 2003

<sup>26</sup> *Jak reagować na cyberprzemoc*. Wojtasik Ł. (red.), Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2009

<sup>27</sup> Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Impuls, Kraków 2006

<sup>28</sup> Zimmerman B.J., Bonner S., Kovach R., *Poczucie własnej skuteczności ucznia*, GWP, Gdańsk 2003

<sup>29</sup> W moim doświadczeniu szkolna wycieczka była nazbyt często imprezą, którą należy odhaczyć w kalendarzu zadań. Skoro już się zaczęła, to musiała się skończyć bez względu na wszystko – zgodnie z harmonogramem. Nauczyciele parli wówczas do wywiązania się z roli organizatora, zapominając o swojej roli wychowawcy oraz przykłady dla młodzieży. W pracy z młodzieżą trudną potrafiłem – wysiadając na stacji w miejscu docelowym – zmienić peron i od razu powrócić do domu ze względu na niestosowne zachowania podopiecznych: względy wychowawcze przeważały nad poznawczymi i rekreacyjnymi. W tym przypadku nie zajmowałem się kwestią oficjalnego zgłaszania incydentu dyrektorowi (który o wszystkim wiedział, ale mógł zachowywać się jakby nie wiedział). Uważałem, że to sprawa tylko między mną a wychowankami.

Oba powyższe elementy winny się przejawiać w czujności dotyczącej losów wyprawy i powinny być objawiane całemu zespołowi. O co zatem chodzi?

Moja praktyka pokazuje z dużą wyrazistością, że wszelkie przygotowania polegające na omawianiu szczegółów wyprawy, tracą swój rozpęd i dokładność w fazie praktycznej. Okazuje się, że oto dzieci wyjechały na wyprawę zapominając o śpiworze, menażce, latarce, apteczce, zapasowych butach, odzieży ochronnej, kompasie, itp. Jedną z przyczyn jest to, że wyposażeniem zajęła się mama, która nie orientowała się, że pewne sprzęty są niezbędne, a czasem wręcz ulegała własnym przyzwyczajeniom i w efekcie na zimowe biwakowanie pakowała pidżamkę, a dodatkowe spodnie polarowe (do spania w namiocie) uznawała za zupełnie zbędne. Zdarza się, że dziecko na obóz w góry wyjeżdża z walizką na kółkach. Drugą przyczyną było zapominalstwo, brak systematyczności przygotowań, robienie wszystkiego w ostatniej chwili...

.....początek ramki.....

Ważne!

Przekonanie, że opiekuńcza natura osoby dorosłej i odpowiedzialnej powinna się przejawiać poprzez usuwanie przeszkód i zagrożeń, przynosi szkody zamiast pożytku. Jego wynikiem będzie dalsze wpychanie dzieci w bezradność, brak aktywności i oczekiwanie na inną osobę, że pojawi się i uwolni od kłopotu.

Ludzkie działania survivalowe w fazie początkowej – wymagają dosłownego zapoznania się z konsekwencjami. Survival staje się uzasadnieniem i usprawiedliwieniem postawy dorosłego, który nie wyręcza dziecka. To reguły gry. **Dorosły interweniuje jedynie w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia, a nie w sytuacjach dyskomfortu.**

Dla przykładu: dziecko, które nie wzięło ze sobą menażki, musi konsekwentnie spożywać swoje posiłki dopiero wtedy, kiedy inni już skończą, by móc pożyczyć naczynie, albo też musi wykonać swoje – ze środków naturalnych.

.....koniec ramki.....

Adepci survivalu, w ramach przeżywania przygody, powinni dostrzec, że ich niezborność życiowa (lub tylko okolicznościowa) ma wpływ na życie zespołu oraz na powodzenie wyprawy. Warto dopilnować, aby wyrzuty sumienia brały się nie z wypominania i utyskiwania pedagoga lub innych członków zespołu, ale z odczuwalnej straty okazji do przygody, możliwości działania, komfortu. Powinni też nauczyć się dostrzegania efektów nierównego dzielenia dóbr między członkami zespołu.

.....początek ramki.....

Ważne!

To zadanie człowieka dorosłego, by wykorzystał wychowawczo sytuację, że zimowe ognisko zostało obstąpione przez grupkę osób, które tym samym – ogrzewając się – czerpią z pracy innych, tych, którzy pozyskują, noszą i rąbią drewno. Reakcja winna być jednoznaczna: ze zdobyczy pracy mogą korzystać ci, którzy przyłożyli się do wypracowania wspólnego dobra. Zwracam uwagę, że w zespołach zbyt licznych dość łatwo będzie dochodzić do naruszania tej zasady. Choć korzystne jest, aby wszyscy doświadczali wykonywania wszystkich niezbędnych czynności, można oczywiście w uzasadnionych przypadkach odstąpić od reguły (np. uczestnik zachorował, lub jest zbyt słaby czy nieporadny, by mu powierzyć trudne zadania).

**Wszelkie argumentacje pedagogiczne spełniają tu swe zadanie lepiej, jeśli odwołują się nie do tradycyjnych haseł (nieuczciwości, braku koleżeństwa, lenistwa, itp.), ale do strat i korzyści przetrwaniowych.**

.....koniec ramki.....

### 5.3. Nieco gadżetów... do późniejszego ich odrzucenia

Sztuka przetrwania uczy wykorzystywania wszelkich możliwych przedmiotów, które będą pomocne w wydobyciu się z opresji. W pierwszej fazie szkolenia będą to przedmioty *stricte* związane w niezbędnymi działaniami – tzw. etatowe, czyli namioty, śpiwory, siekiery, noże, latarki, kompasy, GPS-y, itp. W późniejszych fazach pojawią się przedmioty zastępcze, najczęściej własnoręcznie przystosowane do pełnienia swoich funkcji. W fazie większego zaawansowania taką rolę będą pełniły przedmioty znalezione przypadkowo. Jak widać,



wszystko ma zmierzać do stopniowego stawania się kimś w rodzaju MacGyvera<sup>30</sup>. Na tym polega sztuka wykorzystywania wyobraźni połączonej z wiedzą o materiałach i ich właściwościach oraz z wiedzą o wykorzystywaniu zasobów naturalnych (np. drewna, kory, włókien roślinnych do wykonania obuwia czy sprzętu obozowego, albo też kawałka blachy do zrobienia noża).

Myślą przewodnią jest tu: **zrozumienie, że w sytuacji kryzysowej najczęściej brakuje tych narzędzi i materiałów, które akurat byłyby najbardziej przydatne.**

Z pewnością przyda się każdemu poznanie właściwości tradycyjnych oraz nowoczesnych materiałów używanych do produkcji odzieży (wełna, bawełna, skóra, polar, gore-tex, itp.), aby potrafić dobrać sobie ubranie przydatne w rozmaitych warunkach.

Sednem jest jednak dotrzeć w doświadczaniu survivalu do tego momentu, kiedy podejmiemy się zaradnego i sprawnego działania w sytuacji pozbawienia jakichkolwiek narzędzi, przedmiotów pomocniczych, a nawet i odzieży. Prócz tego wskazane by było doznać stanów własnego organizmu (ciała i ducha) w sytuacji zmęczenia, braku wody i pokarmu (itp.). Rzecz jasna mówię tu o tej fazie, kiedy adepci znają podstawy psychofizjologii i nie narażają się na niebezpieczeństwo wskutek eksperymentów z samym sobą. Istotną rolę odgrywa tu survivalowa zasada radzenia sobie w każdej sytuacji dzięki wiedzy i doświadczeniu, ale przede wszystkim dzięki kreatywności.

## 6. Na koniec

Aby wraz z podopiecznymi doznać radości z uprawiania survivalu, aby odczuć zdobywaną w nim mądrość, a wreszcie, by móc cieszyć własnym rozwojem – wystarczy być w survivalowej wiedzy „o krok przed” swymi uczniami. **Można uczyć się razem z nimi.** W tym celu przydatne okażą się dwie stosunkowo nowe pozycje:

- *Poradnik. Jedziemy na wycieczkę*, (red.) Godard D., Charrier P.
- Drake P., *Praktyczny przewodnik. Obozy, wyprawy turystyczne i umiejętność przetrwania w terenie*

Jednak z pewnością największe znaczenie będzie miało współprzeżywanie – całą duszą i spontanicznie – kolejnych survivalowych wydarzeń i doświadczeń, zamiast stania na boku z niewidzialnym, ale wyczuwalnym komunikatem „*to nie dla mnie, mnie to już nie bawi*”. Z nieznośnym i demotyującym komunikatem...

Jakimś problemem w fazie początkowej naszego działania mogą być sprawy posiadanego wyposażenia, a może raczej – jego braku. Sugeruję ujrzeć ten pozytyw, że wspólne zorganizowanie wyprawy zacznie integrować wszystkich już w fazie przygotowawczej, co jest akcentowane przez podróżników jako niezwykle istotny moment<sup>31</sup>. Przedmioty niezbędne do zrealizowania przygody należy dobrać kierując się zasadą minimalizmu, a więc to element sprzyjający. Z pewnością z trudem zebrany sprzęt wszyscy będą bardziej szanować – to kolejna zaleta...

Nie wypada też zapomnieć o jednym: **wszystkie nasze działania muszą być zgodne z polskim prawem.** Musimy temu podporządkować nasze poruszanie się po lesie, rozbijanie obozowiska, palenie ognia. Stosować należy regułę, że przed rozpoczęciem wyprawy lub bytowania konieczne jest skontaktowanie się z nadleśnictwem opiekującym się wybranym przez nas terenem. Po uzyskaniu zgody powinniśmy zadbać o posiadanie telefonicznego kontaktu z odpowiedzialnymi leśnikami, zwłaszcza że będą mogli oni być pomocnymi w pozyskiwaniu opału, gałęzi świerkowych na podkładkę pod karimatę, wody pitnej, itp. (załącznik nr 8).

<sup>30</sup> MacGyver – bohater amerykańskiego serialu telewizyjnego (lata 1985-1992) przedstawiający przygody byłego agenta służb specjalnych, który posiadał umiejętność nietypowego wykorzystania przedmiotów codziennego użytku do tworzenia różnych potrzebnych mu urządzeń na zasadzie "coś z niczego"

<sup>31</sup> Pałkiewicz J., *Sztuka Podróżowania*, Zysk i Ska, Poznań 2008

-----NOWA STRONA-----  
 Załącznik nr 1 – **Oferta dla rodziców i dzieci**

Oferta dla rodziców zawierać powinna informacje o formach edukacji survivalowej. Będą to:

- zajęcia teoretyczne (podczas niepogody w sali szkolnej, w innych przypadkach np. podczas krótkich wypadów do lasu)
- zajęcia praktyczne w formie wybranych ćwiczeń poznawczych i doskonalących
- zajęcia zadaniowe podczas całodziennych wypraw (np. do lasu)
- weekendowe zajęcia zadaniowe
- wyjazdy w ramach „zielonej szkoły”
- letni obóz
- zimowy obóz

Korzyści wychowawcze i edukacyjne mogą być następujące:

- edukacja w zakresie bezpieczeństwa osobistego
- edukacja naturalna (wiedza przyrodnicza, geograficzna, meteorologiczna, psychofizjologiczna, ratownicza, itp.)
- edukacja w zakresie bytowania w warunkach naturalnych
- wdrożenie się do samoobsługi
- wdrożenie się do współdziałania
- kształtowanie zaradności
- kształtowanie odpowiedzialności za siebie i innych
- pobudzenie do dalszego samorozwoju

W praktyce owe zdobycze mogą przejawiać się w wielu postaciach, bowiem młody adept survivalu będzie w stanie samodzielnie rozwiązywać problemy dnia codziennego oraz umieć się zachować w sytuacjach nadzwyczajnych. Mogą to być na przykład:

- samodzielność w przygotowaniu posiłku dla całej rodziny
- umiejętność naprawy zepsutego sprzętu
- orientacja w sprawach biwakowych w lesie podczas rodzinnej wyprawy
- wiedza, że III stopień zagrożenia lawinowego wiąże się z samoistnym schodzeniem lawin
- umiejętność udzielenia pierwszej pomocy (np. osobie, która skaleczyła się przy pracach domowych)
- wiedza, jak postąpić w przypadku pomeczowych zamieszek chuligańskich na ulicy
- umiejętność ugaszenia pożaru zanim ogień wyrwał się spod kontroli, a także znajomość zasad ewakuacji z płonącego budynku
- bycie przygotowanym na cywilizacyjne awarie (elektryczność, woda, ogrzewanie)
- wiedza, jakie przedmioty najlepiej zabrać ze sobą na zimowy wyjazd
- umiejętność komunikacji z innymi ludźmi
- itp.

Dziecko może liczyć na to, że stanie się pewniejsze siebie, że może zmienić się na korzyść jego pozycja wśród rówieśników, że będzie mogło pochwalić się ciekawymi przygodami. Przybędzie mu cywilnej odwagi, chęć aktywnego uczestniczenia w życiu, pomysłowości potrzebnej do rozwiązywania mniejszych i większych problemów.

-----NOWA STRONA-----

Załącznik nr 2 – **Krótką opowieść o wymaganiach**; przykład działania motywacyjnego, które w praktyce dawało wysoką skuteczność; do zastosowania, kiedy pojawia się niechęć do przyjęcia wymagań instruktora (mentora, wychowawcy)

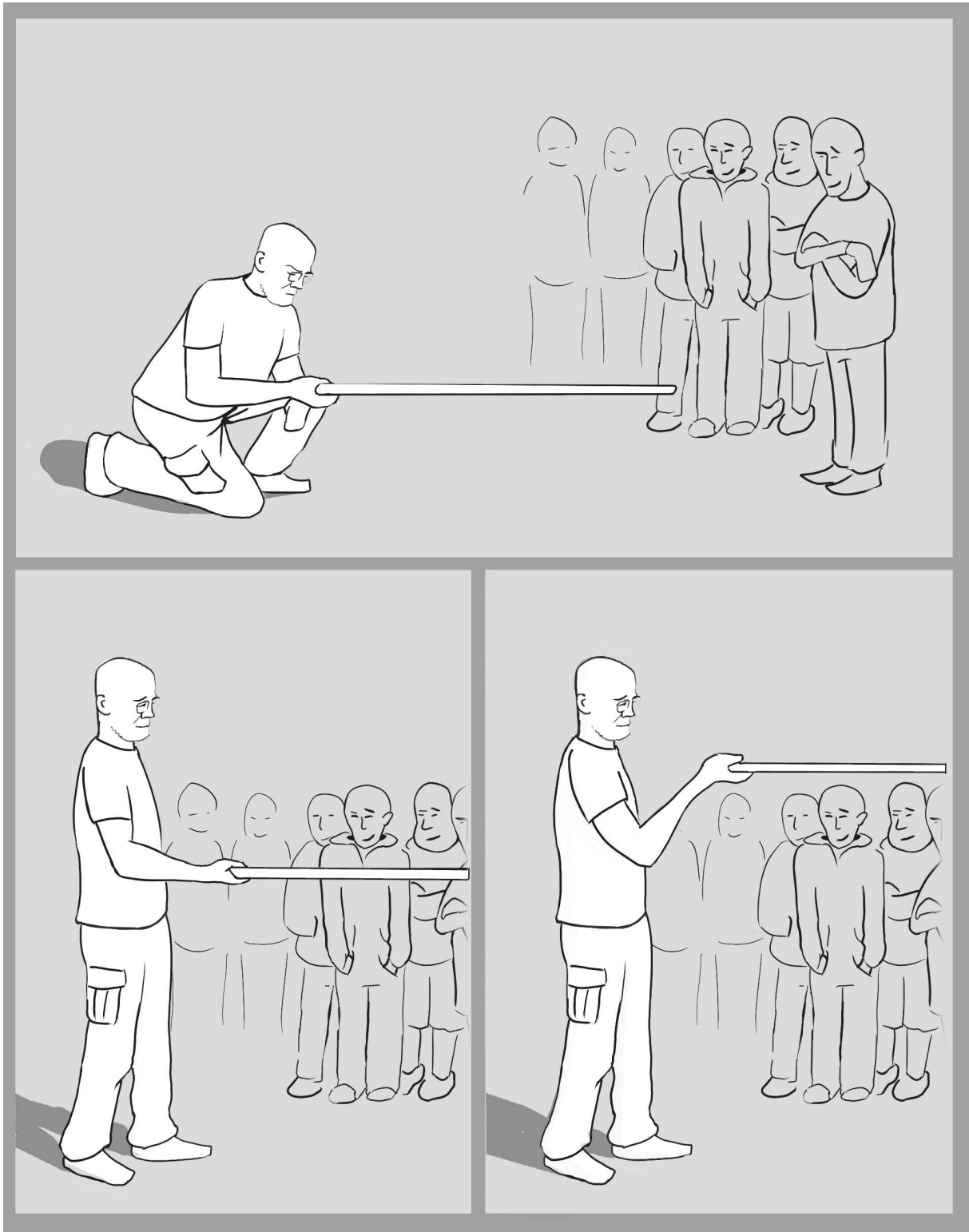
Bywało, że wychowankowie pojawiali się u mnie z rodzajem pretensji, że za dużo od nich wymagam, a tymczasem w innych klasach (grupach) jest zupełnie inaczej, czyli luz i brak wymagań...

Zapoznali się z taką oto argumentacją:

- kucnąłem przed nimi i trzymając poziomo kawałek pręta (miast poprzeczki) około 20 cm nad podłogą spytałem: „**Czy bylibyście zadowoleni, gdybym najzupełniej poważnie zadał wam pytanie, czy dacie radę to przeskoczyć?**”

- ponieważ mieli winy mówiące same przez się, a ponadto usłyszałem parę pomruków, mówiłem dalej: „**Oczywiście, że nie! Czułbym się tak samo, gdyby teraz ktoś poważnie zaczął odpytywać mnie z tabliczki mnożenia, by określić moją wartość**”
- pokiwali głowami, a ja kontynuowałem: „**I ja, i wy potrzebujemy, żeby nas traktowano najzupełniej poważnie, a więc, żeby w tym, czego od nas potrzebują, kryło się to, że uważają, że damy radę, nie tak? I żeby z tego, co o nas sądzą – wynikało to, czego się po nas spodziewają, prawda?**”
- wstałem i uniosłem pręt na wysokość około 120 cm i spytałem: „**Szczerze... czy tę wysokość pokonalibyście?**”
- kiwanie głowami oddawało przekonanie, że tak, a ja powiedziałem: „**Skoro mam wobec was wymagania o... takie**”, na co uniosłem pręt 10 cm wyżej, „**wówczas chyba rozumiecie, że w nich schowane jest moje przekonanie na wasz temat, że spokojnie dacie radę i tej wysokości...**”
- wyraźnie zgadzali się ze mną, a wówczas dodałem: „**A kiedy za jakiś czas zobaczycie, że ten pręt podniósł się jeszcze o 5 centymetrów, to na pewno będziecie pewni, że zależy mi – jak każdemu trenerowi – żeby ich zawodnicy bili swoje życiowe rekordy, prawda?**”

Rysunek poniżej wykonał Kuba Romanowicz (mój były uczestnik obozów survivalowych):



-----NOWA STRONA-----

Załącznik nr 3 – Przykład: doświadczenia związane z temperaturami i ich odczuwaniem

Doświadczenie 1

Sprawdź, że twoje odczuwanie ciepła może być mylące.

Potrzebne ci będą trzy naczynia z wodą.

Postaw po lewej stronie naczynie z zimną wodą, pośrodku naczynie z letnią wodą (temperatura ciała) oraz po prawej – trzecie, z wodą gorącą. Wsadź lewą rękę do naczynia po lewej stronie, a prawą – odpowiednio do tego z prawej. Wczuj się w to co czujesz.

Teraz przełóż kolejno ręce do środkowego naczynia. Jakie masz odczucie w jednej ręce? A w drugiej...?

Doświadczenie 2

Sprawdź, że wysoka temperatura, którą w pierwszym momencie źle znosisz, nie jest aż tak wysoka.

Potrzebne ci będzie naczynie oraz termometr do mierzenia temperatury kąpielii.

Doświadczenie będzie polegać na prostej czynności – włóż rękę do naczynia z gorącą wodą, w której udaje ci się wytrzymać. Teraz zacznij ostrożnie, stopniowo i na raty dolewać wrzątku. Sprawdź temperaturę, która już zmusiła cię do wyjęcia ręki. Czy różne odczuwanie ciepła to to samo co różne temperatury? Czy sądzisz, że może być tak, że masz odczucie ciepła, a tymczasem tracisz je w chłodzie?

Doświadczenie 3

Sprawdź, że odczuwanie zimna i prawdziwe straty energetyczne nie są tożsame.

Potrzebne ci będą mroźny dzień oraz para rękawiczek.

Będąc jeszcze w ciepłym domu załóż na jedną dłoń rękawiczkę. Wyjdź na mróz. Nie chowaj ręki nie chronionej rękawiczką do kieszeni. Zwróć uwagę ile czasu potrzeba było, aby ta ręka przemarzła aż do bólu. Porównaj jak się czuje druga dłoń.

Załącz rękawiczkę na przemarzniałą dłoń. Zwróć uwagę, jak trudno ci będzie doprowadzić tę dłoń do takiego stanu, jak dłoń w rękawiczkę. Na czym więc może polegać większe prawdopodobieństwo odmrożenia?

Doświadczenie 4

Sprawdź, że ciepło kieruje się ku górze.

Potrzebne ci będzie duże, wysokie ognisko.

Podejdź ostrożnie do ogniska palącego się już dłuższy czas i zawierającego w sobie dużą ilość żaru (ogień palący się od dobrej godziny, płomień do wysokości człowieka). Będzie to sytuacja zbliżona do niewielkiego pożaru, na który być może natrafisz kiedyś. Sprawdź, jak bardzo możesz zbliżyć się ognia. Zmierz temperaturę w tym miejscu.

Sprawdź, że łatwiej jest ci zbliżyć się, gdy klęknieš i będziesz blisko ziemi. Tu temperatura jest niższa. Pomyśl nad tym, czy lepiej będziesz korzystać z ciepła nagromadzonego w namiocie wyższym czy niższym?

-----NOWA STRONA-----

Załącznik nr 4 – **Rozumienie ognia** (przykład na rozumienie żywiołów i zjawisk)

Ognisko jest zjawiskiem, które wydaje się człowiekowi dobrze znane.

Kiedy ktoś dostanie zadanie rozpalenia ognia – robi to niemal odruchowo. Dopiero kiedy się przyjrzeć wykonaniu, widzi się, że było ono niedbałe, zaś sam ogień nie miał większego znaczenia.

**Znaczenie ognia uwidacznia się dopiero wówczas, gdy rzeczywiście jest niezbędny.**

Niestety, dowiadujemy się o tym za późno i wówczas się okazuje, że:

- przystąpiliśmy do całego zadania związanego z rozpalaniem ognia za późno, bo dopiero wtedy, kiedy zrobiło nam się zimno, czyli zazwyczaj o zmierzchu – dlatego teraz zbieranie drewna odbywa się po ciemku i jest mało skuteczne
- przeznacziliśmy zbyt mało czasu na zebranie opału, jego segregację i obróbkę i teraz okazało się, że starczyło nam drewna na pół godziny, a do rana daleko
- zebraliśmy drewno leżące na ziemi, a więc wilgotne i teraz mamy problemy z jego rozpaleniem
- złożyliśmy drewno w wielkiej kupie, bez posegregowania na cienkie, średnie i grube

kawałki, i teraz poświęcamy dużo czasu na wydobycie właściwego kawałka i porąbanie go (bo i nie porąbaliśmy niczego) i ogień zagasa i nie chce poczekać

- do rozpalania ognia wzięliśmy jedynie garść suszu, ogień nawet szybko chwycił, ale teraz biegamy co chwila po każdy potrzebny kawałek drewna i ogień kilka razy zgasł
- rozpaliliśmy nawet spory ogień i już sobie siedzieliśmy spokojnie przy nim, kiedy niespodziewanie zaczął gasnąć – zrozumieliśmy, że za mało było opału, więc rzuciliśmy na wierzch od razu porcję na 2 godziny, a ogień... zagasł całkowicie

Jeśli do tego aż kilka razy ogień musiał nas brutalnie przekonać, że jest nadzwyczajnym mocarzem i suszenie tuż przy nim butów go po prostu obraża – możemy przekonać się, że widocznie do nas nie dociera prawda o naturze ognia, i zawsze będziemy mieli buty z odlepioną podeszwą, stopione, spękane, przeciekające i niedopasowane odtąd do stopy. To sygnał, że nie zawarliśmy przymierza z ogniem i on może nam o tym boleśnie przypomnieć.

Religie animistyczne uważały ogień za żywą istotę. I coś w tym jest – zaleca się traktować ogień najpierw jak delikatne i kapryśne zwierzątko, które łatwo umiera nie nakarmione, potrafi zrobić brzydki dowcip, ale którego bliskość lubimy. Kiedy pozwolimy mu urosnąć, wówczas zaczyna robić się samodzielny, chce się wyrwać spod naszej opieki i potrafi wówczas stać się rozhukaną bestią...

Zadbany ogień, który utrzymujemy na poziomie pokojowego zwierzęcia, daje nam nie tylko zwykłe ciepło, ale bardzo silnie wzmacnia duchowo i łączy wzajemnie. Dlatego zaleca się rozpalenie ognia zawsze w ważnych lub/i trudnych chwilach:

- chcemy się lepiej poznać
- chcemy sobie wybaczyć
- mamy do przeprowadzenia trudną rozmowę między sobą
- mamy ważną naradę przed rozpoczęciem następnego dnia
- przerwaliśmy wędrówkę, bowiem jesteśmy wyjątkowo zmęczeni
- ...
- bardzo zmokliśmy podczas wędrówki
- zgubiliśmy się w nieznanym terenie
- jesteśmy ofiarami wypadku komunikacyjnego, są ranni

-----NOWA STRONA-----

Załącznik nr 5 – Przykład: doświadczenia związane z emocjami

#### Doświadczenie 1

Sprawdź, że inaczej funkcjonujesz, kiedy twoja psychika jest dostosowana do warunków otoczenia.

Potrzebna jest solidna deska dł. ok. 1 m., oraz szalik lub duża chusta do zawiązania oczu, Potrzebujesz też dwóch silnych kolegów. Potrzebna jest osoba asekurująca.

Dwaj twoi koledzy niech wezmą z dwóch stron deskę leżącą na ziemi. Na desce stań ty. Miej zawiązane oczy. Teraz niech twoi koledzy przeniosą deskę wraz z tobą, powoli, delikatnie, byś nie musiał łapać ich za ramiona broniąc się przed upadkiem. Deska powinna być też kilka razy podniesiona to wyżej, to niżej, byś stracił poczucie, na jakiej wysokości jesteś. Skacz!

Prześledź wszystkie swoje reakcje. Niech twoi koledzy dokonają swojego opisu. Przekonasz się, że twoja świadomość, że nie znałeś wysokości skoku, nie jest wystarczającym gwarantem twego dobrego przygotowania psychicznego.

#### Doświadczenie 2

Sprawdź, że istnieje sprzężenie zwrotne między fizjologią, a twoimi emocjami.

Zakładam, że wiesz, że u człowieka, który czuje złość, dochodzi do pewnych napięć mięśniowych. Jakie to mięśnie?

Kiedy wcale nie będziesz zły – zmierz swoje tętno i ciśnienie, zbadaj szybkość oddechu. Wczuj się w swój nastrój. Teraz napnij mięśnie karku i żuchwy, zaciśnij pięści i zęby, zacznij szybko i rwanie oddychać, pomyśl, że jesteś zły. Zaobserwuj swój aktualny oddech, zbadaj tętno i ciśnienie krwi, wczuj się w „obecność adrenaliny”. Czy może być tak, że pewne stany twego organizmu mogą spowodować, że poczujesz się rozdrażniony, choć nie było ku temu powodu? Czy jesteś zdolny sam, z własnej woli, wywołać uczucie rozdrażnienia? Czy może być odwrotnie? Czy sądzisz, że daje się panować nad emocjami?

**Doświadczenie 3a**

Sprawdź, że twoje emocje zależą od tego, że je ktoś obserwuje (inni).

Potrzebne są: film o dużym ładunku komizmu oraz sprzęt potrzebny do jego wyświetlenia.

Obejrzyj samotnie najbardziej wesołe sceny.

Obejrzyj wesołe sceny w towarzystwie innych. Porównaj swoje reakcje...

**Doświadczenie 3b**

Sprawdź, że twoje emocje zależą od tego, że je ktoś obserwuje (ty sam).

Potrzebne będą: lustro oraz twoje pobudzenie emocjonalne.

Wykorzystaj moment, że jest ci bardzo wesoło, albo też, że się rozłościłeś – zajrzyj do lustra i popatrz uważnie na swoją twarz. Zwróć uwagę na to, co się dzieje z twoimi emocjami.

-----NOWA STRONA-----

**Załącznik nr 6 – Teoria Turnera**

Teoria katastrof Turnera, opracowanie: *Krzysztof Panufnik & Krzysztof J. Kwiatkowski*

Angielski socjolog Barry A. Turner, autor naukowej teorii katastrof, twierdzi, że ich istota polega nie tylko na działaniu ślepych sił niszczących fizycznie, ale przede wszystkim na załamaniu potocznych wyobrażeń o otoczeniu i prawidłowościach rządzących rzeczywistością.

Widok zmasakrowanych ciał, krwi, zwalonych budynków i drzew, zmiażdżonych maszyn, samochodów – przeraża. Uroda ludzi i ich dzieł ulega zniszczeniu. W tym jednak, co wielokrotnie silniej w nas uderza, jest nowa świadomość, że na przykład samochód nie tylko przewozi. Również okalecza i zabija.

Teoria ta wyjaśnia zjawisko katastrofy w sposób systematyczny i zobiektywizowany, wskazując jego 6 etapów:

**1. Etap pierwszy – sytuacja normalna.**

Nasze przekonanie o świecie i zachodzących w nim zjawiskach w zasadzie odpowiada rzeczywistości. Funkcjonują obyczaje i prawa, których stosowanie zapewnia nam bezpieczeństwo. Zdarzające się tragedie traktowane są jako wynik złamania kanonu: „do wypadku doszło, ponieważ jego ofiary zlekceważyły przepisy o ruchu drogowym”. Nie budzi to niepokoju i potwierdza tylko prawdziwość zasady.

**2. Etap drugi – inkubacja.**

Etap ten pojawia się, gdy mamy do czynienia z wyraźnym narastaniem liczby zdarzeń sprzecznych z naszym przekonaniem o rzeczywistości. Coraz częściej coś nam się nie zgadza – stało się coś, co stać się nie powinno. Jednak „myślenie życzeniowe”, racjonalizm i dogmatyzm powodują zlekceważenie zjawiska przez osoby odpowiedzialne za organizację bezpieczeństwa. Napływające ze strony kompetentnych ekspertów sygnały traktowane są jako przesadzone – są lekceważone. A tymczasem zaczyna się odliczanie do katastrofy: 10... 9... 8... 7...

**3. Etap trzeci – KATASTROFA WŁAŚCIWA!**

Tu nie ma czasu na teorie.

Tu się DZIEJE: wali się, wybucha, rozsada, miażdży, truje, zalewa... Objęta zasięgiem katastrofy część populacji przekonuje się dowodnie, że nasze ciało składa się w około 70% z wody – tworzywa bardzo mało odpornego na wyzwoloną energię.

**4. Etap czwarty – skutki**

Ofiary śmiertelne, ranni, zasypani, zatruci. Zniszczone mienie i deformacja objętej katastrofą przestrzeni. Na ten okres nakłada się etap następny...

**5. Etap piąty – ratownictwo**

Po zaalarmowaniu, działający muszą błyskawicznie, na podstawie widocznych skutków (i zjawisk dynamicznie dziejących się, dalej niosących zagrożenia i zniszczenia) oraz ogólnej wiedzy z zakresu typologii katastrof – stworzyć jej indywidualny model teoretyczny i plan akcji ratowniczej. A następnie plan ten zrealizować.

## 6. Etap szósty – analiza i refleksja

Rzeczywistość okazała się inna niż sądziliśmy! Świat jest inny niż nam się wydawało! Po wyjściu z szoku:

- przyjmujemy do wiadomości, że elektrownia atomowa nie tylko produkuje elektryczność (a czasami materiał do głowic atomowych), ale także może wyemitować do atmosfery chmurę promieniotwórczego izotopu jodu (przypadek z Czernobyla).
- przyjmujemy do wiadomości, że informację o zagrożeniu (mogącą w istotny sposób wpłynąć na nasze zdrowie i życie) można zdobyć słuchając rozgłośni państw ościennych (w związku z czym przyjmujemy do wiadomości, że dla przeżycia może okazać się istotna znajomość języków obcych); należy przypomnieć, że polskie media milczały
- przyjmujemy do wiadomości, że tradycyjna wiedza, jaką karmiono naszych rodziców w zakresie obrony cywilnej, nie przydaje się na nic
- przyjmujemy do wiadomości, że...

A po przyjęciu do wiadomości korygujemy dotychczasową wizję świata uzupełniając ją o nowo zdobyte doświadczenie. Liżemy rany i zaczynamy wyciągać wnioski, a podstawowy to ten, że katastrof uniknąć się nie da! Ich liczbę, natężenie, zasięg i straty z ich powodu można jedynie ograniczać przez eliminowanie czynników, które już znamy. Lecz w istocie katastrofy są ceną, jaką płacimy za brak rozumienia świata, zachodzących w nim procesów i wszystkich następstw naszych działań. Jest to haracz za niedoskonałość ludzkiego myślenia. Przy naszej gatunkowej megalomanii – zmiana mentalności nie jest prosta...

Historia wskazuje, że najczęściej za nią nie nadążamy...

Teoria Turnera nie jest zbyt optymistyczna, za to – niestety – prawdziwa. Drugi wniosek to ten, że moment wystąpienia katastrofy zawsze stanowi szok dla zarządzających, zaskakuje tych, którzy mają pilnować społecznego bezpieczeństwa.

Trzeci wniosek w postaci pytania: Czy jesteśmy przygotowani na katastrofy? Nie tylko jako społeczeństwo, naród, rządzący i rządzeni, ale „zwykli ludzie” – ja i ty...?

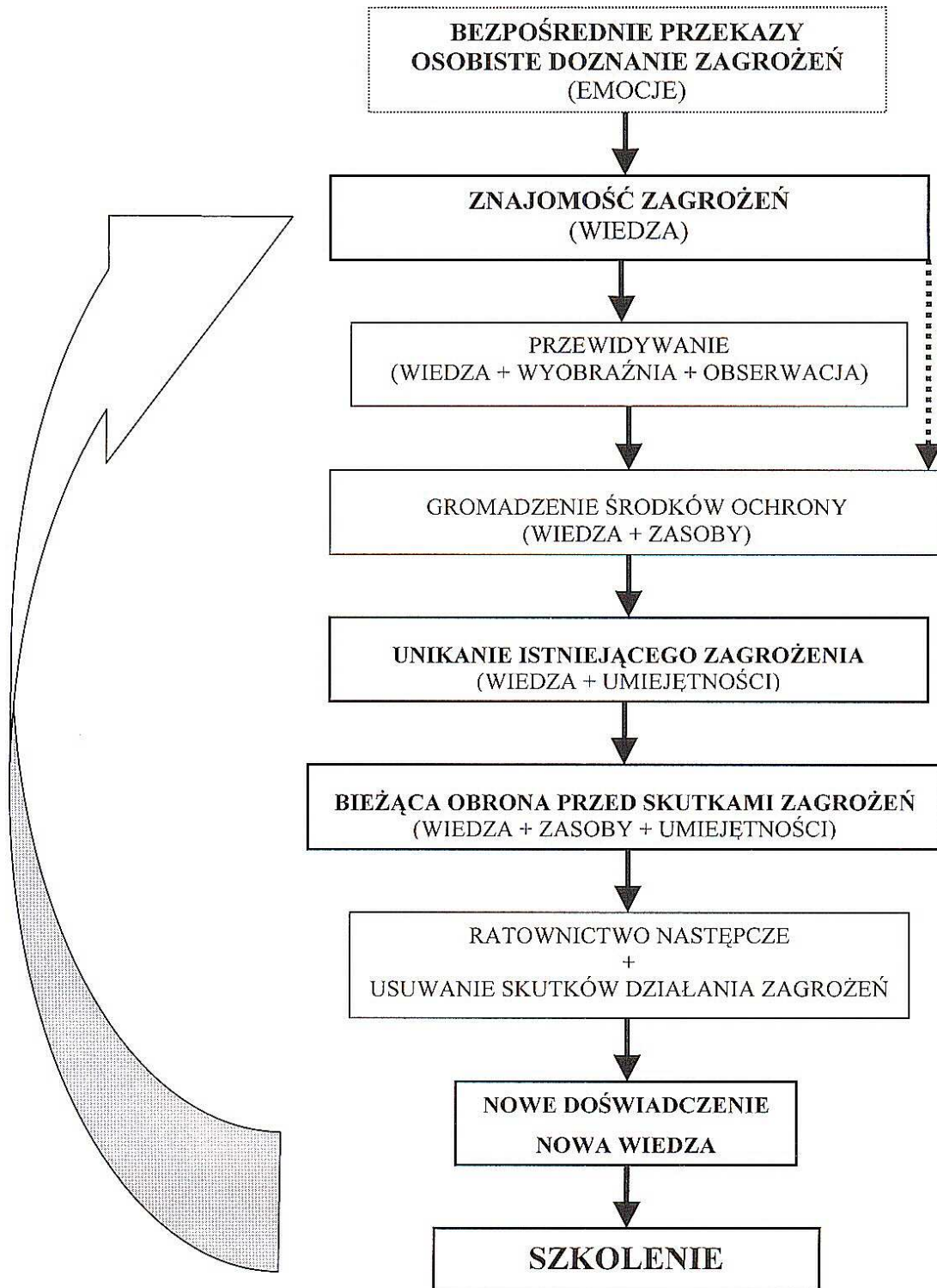
Odpowiedz sobie samodzielnie.

Przeciętne życie człowieka wynosi 70 lat. Czasem trwa krócej, czasem – dłużej. Bywa bardziej lub mniej ciekawe. Ale naprawdę ma swoją wartość. Dla siebie i innych...

Poniżej – schemat ukazujący czasowe zależności między doznaniem (poznaniem) zagrożenia, nabyciem wiedzy na jego temat, a skutecznością działania ratowniczego. Nawiązuje on do przedstawionej wyżej „teorii katastrof” Turnera i opowiada o ciągłych przemianach świata oraz niedopasowaniu do nich naszej wiedzy o zagrożeniach. Każda akcja samoratownicza lub ratownicza może opierać się jedynie na tej wiedzy i doświadczeniu ratowników, jaką oni dysponują aktualnie. Każda katastrofa czy klęska żywiołowa dostarcza wiedzy nowej, ale już każda kolejna może być dostarczycielem zaskoczenia poprzez nowe i nieznane okoliczności i efekty, których nowonabyta wiedza już nie będzie tłumaczyć.

Teoria Turnera wskazuje jak istotne jest przygotowanie każdego człowieka do podejmowania walki o własne przetrwanie, gdyż pozwala to na bycie skutecznym zanim przybędą służby ratownicze. Służby te mogą okazać się słabo przygotowane. Pozostaną nam nasze doświadczenie i nasza wyobraźnia, nad którymi pracowaliśmy wcześniej.





## -----NOWA STRONA-----

## Załącznik nr 7 – dziecko i bezpieczeństwo

## Zagadnienia

	Wersja do pracy z dzieckiem	Wersja do pracy z dorosłymi
<b>Doświadczanie zagrożeń – nie jestem niezniszczalny i to może boleć</b>	1. Co mi grozi? <ul style="list-style-type: none"> <li>Przyroda – ogólny opis zagrożeń naturalnych</li> <li>Niedobre przedmioty – ogólny opis zagrożeń cywilizacyjnych i technicznych</li> <li>Ludzie – ogólny opis zagrożeń społecznych</li> <li>Ja sam – ogólny opis zagrożeń pochodzących z własnych działań i decyzji</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko dopiero poznaje świat, nie zna jego mechanizmów – dorosłemu wydaje się, że reguły życia są znane dziecku w tym samym stopniu, co jemu</i></li> <li><i>Dorośli stwierdzając, że dziecko nie rozumie życia, denerwują się – tym samym odstręczają dziecko od eksploracji świata</i></li> <li><b>Dziecko musi zacząć poznawać sfery własnych uszkodzeń</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie bycia w samotności</b>	2. Sam w domu <ul style="list-style-type: none"> <li>Samotność – lęk i bezradność</li> <li>Sprzęty – niebezpieczne przedmioty w domu</li> <li>Głupie zabawy – niebezpieczne zachowania (stłuczone szyby, poparzenie, pożar...)</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko często pozostaje w domu zupełnie samo – dziecięca wyobraźnia tworzy zagrożenia, których przedtem nie było, i które nie przyszły z zewnątrz</i></li> <li><i>Dziecko nie potrafi powstrzymać rzeczywistości – jest jak „uczeń czarnoksiężnika”</i></li> <li><b>Dziecko musi uczyć się samodzielności w podejmowaniu decyzji – poznawać przyczynę i skutek</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie braku obecności dorosłych</b>	3. Dorosłych nie ma w domu <ul style="list-style-type: none"> <li>Ktoś puka do drzwi – złodzieje i rabusie</li> <li>Koledzy nie umieją się zachować – nieodpowiedni koledzy</li> <li>Coś złego się stało! – brak kontaktu z dorosłymi</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko często pozostaje w domu samo, bez wsparcia ze strony dorosłych – inni dorośli chętnie to wykorzystują, ale i sama bezradność dziecka może przysporzyć kłopotów</i></li> <li><i>Dorośli nie potrafią przewidzieć, że dom może być niebezpieczny – tym samym narażają dziecko na wzięcie tego problemu na swoje barki</i></li> <li><b>Dziecko musi zacząć poznawać, że istnieją niedobrzy dorośli</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie rzeczywistości szkolnej – żywioł dziecięcy</b>	4. Na lekcji i na przerwie <ul style="list-style-type: none"> <li>Nie chcę iść do szkoły – konflikty z nauczycielami, niezauważalne problemy zdrowotne</li> <li>Nikt mnie nie lubi – problemy koleżeńskie</li> <li>Biegamy, biegamy! – wypadki podczas zabaw ruchowych</li> <li>Kolega przestał mnie lubić? – mobbing w szkole</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko przebywa trzecią część życia w środowisku, w którym występuje znaczna przewaga liczebna jego rówieśników – tu dorosłych jest zbyt mało, by wszystko skontrolować</i></li> <li><i>Dorośli w szkole bardziej są przejęci programem nauczania niż osobą dziecka</i></li> <li><b>Dziecko musi zacząć poznawać środowisko szkolne</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie świata zewnętrznego mało rozpoznanego</b>	5. Po szkole, na ulicy <ul style="list-style-type: none"> <li>Dookoła jeżdżą... – wypadki drogowe</li> <li>Oj, to nie ta ulica co trzeba! – agresja (nie moja dzielnica, nie mój klub sportowy)</li> <li>Gdzie ja jestem – zgubienie się</li> <li>Czego oni chcą ode mnie? – dręczyciele, dilerzy, szantażyści</li> <li>Miałem telefon komórkowy – kradzieże i wymuszenia</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko będąc poza domem i szkołą, znajduje się w środowisku najmniej rozpoznanym i zarazem najmniej przyjaznym – tutaj dorośli niespecjalnie interesują się dziećmi i ich problemami</i></li> <li><i>Dorośli są przejęci swoimi sprawami, nie zauważają spraw cudzych, a tymczasem dziecko w nich wierzy</i></li> <li><b>Dziecko musi zacząć poznawać obcy świat, nawet jeśli wydaje się znajomy</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie niebezpieczeństw podczas poznawania świata i zabawy</b>	6. Na podwórku <ul style="list-style-type: none"> <li>Dziura w płocie – niebezpieczne zabawy, place budów, maszyny</li> <li>Żli dorośli – agresja i hipokryzja</li> <li>Niedobry piesek – agresja zwierząt</li> <li>Zabawy i imprezy publiczne</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li><i>Dziecko ma nadmiar energii – dla dorosłego to tylko kłopot</i></li> <li><i>Ruchliwość, działalność eksploracyjna i mnogość kontaktów społecznych dziecka sprzyjają jego ogólnemu rozwojowi, ale też mogą prowadzić do nieszczęść</i></li> <li><b>Dziecko musi zacząć poznawać, co bywa niemłą niespodzianką</b></li> </ul>

<b>Doświadczanie nowej rzeczywistości</b>	7. Wakacje <ul style="list-style-type: none"> <li>• Daleko w świat – podróż</li> <li>• Nad wodą – utonięcia</li> <li>• W gospodarstwie – maszyny rolnicze</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko dopiero poznaje zupełnie nowy świat, zaś atmosfera laby – rozkojarza</li> <li>• Dorośli sądzą, że wszystko, co jest znane im – dziecko zna automatycznie również</li> <li>• Dziecko musi zacząć poznawać <b>zupełnie nowe światy w towarzystwie dorosłego</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie ograniczonego zaufania do ludzi dorosłych</b>	8. On się mną interesuje <ul style="list-style-type: none"> <li>• Miły pan – pedofilia, wykorzystywanie do kradzieży, wciąganie w handel narkotykami</li> <li>• Mój tata zabronił mi mówić... – opowiadanie o tajnych sprawach rodzinnych</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko nie zna potrzeb ludzi dorosłych, zwłaszcza tych „zbyt wyrafinowanych” i z gruntu złych – dorosłemu łatwo jest wmówić dziecku „normalność”, „przydatność” i „słuszność” zdarzeń</li> <li>• Dorośli potrafią doskonale manipulować – naiwność dziecka ujawnia się na każdym kroku</li> <li>• Dziecko musi zacząć dowiedzieć się o <b>szkodliwych światach ludzi dorosłych orazaleich manipulacjach</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie swego ciała</b>	9. Moje zdrowie <ul style="list-style-type: none"> <li>• Czy jestem chory? – problem złego samopoczucia</li> <li>• Coś sobie zrobiłem! – uszkodzenia ciała</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko nie potrafi określić stopnia zagrożenia jakiegoś zdarzenia – trudność sprawia często samo zgłoszenie dorosłemu, że coś jest nie w porządku</li> <li>• Dorośli nie uczą dziecka przyglądać się swemu zdrowiu bez bycia hipochondrykiem</li> <li>• Dziecko musi zacząć poznawać <b>funkcjonowanie własnego organizmu</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie cudzych kłopotów</b>	10. Koledze coś się stało... <ul style="list-style-type: none"> <li>• Kolega ma siniaki – przemoc w rodzinie, alkoholizm w rodzinie</li> <li>• Koledze dokuczają – znęcanie się nad innymi</li> <li>• Boli go, jak mu pomóc? – ratownictwo</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko nie potrafi dostrzegać sygnałów o zagrożeniu – nie potrafi też działać, gdy je spostrzeża i rozumie</li> <li>• Dziecko bywa tak samo bezradne wobec czyjejs choroby lub uszkodzenia – jak i dorośli</li> <li>• Dziecko musi uwrażliwiać się na cudze krzywdy i zacząć poznawać <b>udzielanie pierwszej pomocy</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie prawdy i fikcji</b>	12. Wirtualny świat <ul style="list-style-type: none"> <li>• Naśladowanie – wrodzone</li> <li>• Telewizja</li> <li>• Gry komputerowe</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko rozwija się dzięki naśladowaniu – naśladownictwo dorosłych jest bardziej skomplikowane</li> <li>• Dorośli lubią swoje przyjemności – twierdzą więc dla wygody (pieniędzy), że naśladownictwo nie ma znaczenia</li> <li>• Dziecko musi zacząć poznawać <b>świat żywych a nie fantomów, odróżniać świat dobra i zła</b></li> </ul>
<b>Doświadczanie „wielkich przemian” - wylinka</b>	13. Dojrzewanie <ul style="list-style-type: none"> <li>• Dążenie do autonomii – bunt</li> <li>• Kryzys autorytetu</li> <li>• Poszukiwanie samego siebie</li> <li>• Eksperymenty na sobie</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>• Dziecko musi stać się samodzielne – dorosłemu wydaje się, że samodzielność jest wynikiem wydania dziecku odpowiedniego polecenia</li> <li>• Dorośli stwierdzając, że dziecko chce być autonomiczne, denerwują się – tym samym naturalny „wylot z gniazda” staje się gwałtownym buntem</li> <li>• Dziecko musi zacząć poznawać <b>własne możliwości</b> i uczyć się <b>wykorzystywać doświadczenie dorosłych</b></li> </ul>

-----NOWA STRONA-----  
Załącznik nr 8 – Prawo i przepisy

**Zasady udostępniania lasów wg. Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach (Dz.U. 2005 r. Nr 45, poz. 435 ze zm.):**

Art. 29

1. Ruch pojazdem silnikowym, zaprzęgowym i motorowerem w lesie dozwolony jest jedynie drogami publicznymi, natomiast drogami leśnymi jest dozwolony tylko wtedy, gdy są one oznakowane drogowskazami dopuszczającymi ruch po tych drogach. Nie dotyczy to inwalidów poruszających się pojazdami przystosowanymi do ich potrzeb.

1a. Jazda konna w lesie dopuszczalna jest tylko drogami leśnymi wyznaczonymi przez nadleśniczego.

2. Postój pojazdów, o których mowa w ust. 1, na drogach leśnych jest dozwolony wyłącznie w miejscach oznakowanych.

(...)

4. Imprezy sportowe oraz inne imprezy o charakterze masowym organizowane w lesie wymagają zgody właściciela lasu.

Art. 30

1. W lasach zabrania się:

- 1) zanieczyszczania gleby i wód;
- 2) zaśmiecania;
- 3) rozkopywania gruntu;
- 4) niszczenia grzybów oraz grzybní;
- 5) niszczenia lub uszkodzania drzew, krzewów lub innych roślin;
- 6) niszczenia urządzeń i obiektów gospodarczych, turystycznych i technicznych oraz znaków i tablic;
- 7) zbierania płodów runa leśnego w oznakowanych miejscach zabronionych;
- 8) rozgarniania i zbierania ściółki;
- 9) wypasu zwierząt gospodarskich;
- 10) biwakowania poza miejscami wyznaczonymi przez właściciela lasu lub nadleśniczego;
- 11) wybierania jaj i piskląt, niszczenia lęgówisk i gniazd ptasich, a także niszczenia legowisk, nor i mrowisk;
- 12) płoszenia, ścigania, chwytania i zabijania dziko żyjących zwierząt;
- 13) puszczenia psów luzem;
- 14) hałasowania oraz używania sygnałów dźwiękowych, z wyjątkiem przypadków wymagających wszczęcia alarmu.

2. Przepisy ust. 1 pkt. 3 i 5 nie dotyczą czynności związanych z gospodarką leśną, a pkt. 12-14 nie dotyczą polowań.

3. W lasach oraz na terenach śródleśnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

- 1) rozniecania ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego;
- 2) korzystania z otwartego płomienia;
- 3) wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych.

4. Przepisy ust. 3 nie dotyczą działań i czynności związanych z gospodarką leśną, pod warunkiem że czynności te nie stanowią zagrożenia pożarowego.

#### **Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U.71.12.114 z późn. zm.)**

Art. 82. § 1. ust. 7-9

(...)

7) w lesie lub na terenie śródleśnym albo w odległości mniejszej niż 100 m od granicy lasu:

- a) używa ciągnika lub innej maszyny bez należytego zabezpieczenia przed iskrzeniem,
- b) roznieca ogień poza miejscami wyznaczonymi do tego celu,
- c) pozostawia rozniecony ogień,
- d) korzysta z otwartego płomienia,
- e) wypala wierzchnią warstwę gleby lub pozostałości roślinne,
- f) porzuca nie ugaszone zapałki lub niedopałki papierosów,
- g) dopuszcza się innych czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo pożaru,

8) roznieca lub pozostawia ognisko w pobliżu mostu drewnianego albo przejeżdża przez taki most z otwartym ogniem lub z nie zamkniętym paleniskiem;

9) wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi ochrony lasu przed pożarem, nie wykonuje zabiegów profilaktycznych i ochronnych, zapobiegających powstawaniu i rozprzestrzenianiu się pożarów; podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany.

(...)

-----NOWA STRONA-----  
Załącznik nr 9 – **Literatura polecana**

1. Ashcroft F., Życie w warunkach ekstremalnych, MUZA SA, Warszawa 2002

2. Czerwińska A., *Można inaczej – program socjoterapeutyczny z elementami zabawy, przygody, turystyki i survivalu dla dzieci z przejawami nadpobudliwości psychoruchowej*, [w:] *Socjoterapia*, (red.) Sawicka K., CMPPP MEN, Warszawa 1999
3. Dambach K.E., *Mobbing w szkole*, GWP, Gdańsk 2003
4. Drake P., *Obozy, wyprawy turystyczne i umiejętność przetrwania w terenie*, Bellona, Warszawa 2008
5. Droescher V.B., *Reguła przetrwania*, PIW, Warszawa 1996
6. Eldredge J., *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy*, W Drodze, Poznań 2003
7. Elstner F.A., *Na tropie przygody*, Wyd. Śląsk, Katowice 1989
8. Farynowski P., *InO mi się nie zgub...*, Poczta Harcerska, Szczecin 1997
9. Hartley P., *Komunikacja w grupie*, Zysk i S-ka, Poznań 2002
10. Hessman-Kosaris A., *Wpływ pogody na samopoczucie*, Diogenes, Warszawa 1998
11. Höh R., *Kompas i GPS dla początkujących*, Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2005
12. *Jak reagować na cyberprzemoc*. Wojtasik Ł. (red.), Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2009
13. Kachelman J., Schöpfer S., *Jak przewidywać pogodę?*, KDC, Warszawa 2006
14. Kozłowski S., *Granice przystosowania*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986
15. Kwiatkowski K.J., *Survival po polsku. Nowa edycja*, F-ma Tomczak, Łódź 2001
16. Łuczaj Ł., *Dziki rośliny jadalne Polski. Przewodnik survivalowy*, Chemigrafia, Krosno 2002
17. Łuczaj Ł., *Podręcznik robakożercy*, Chemigrafia, Krosno 2005
18. Macioti M. I., *Mity i magie ziół*, Universitas, Kraków 1998
19. Makowski R.F., *Za murami poprawczaka*, łośgraf, Warszawa 2009
20. McManners H., *Poradnik młodego turysty*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1997
21. Mears R., *Podręcznik sztuki przetrwania*, DW Bellona, Warszawa 2002
22. Meissner H-O., *Sztuka życia i przetrwania*, Bellona, Warszawa 1990
23. Melosik Z., *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Impuls, Kraków 2006
24. *Mosty zamiast murów*, (red.) Stewart J., PWN, Warszawa 2002
25. Pańkiewicz J., *Survival. Sztuka przetrwania*, Warszawa 1994
26. Pańkiewicz J., *Sztuka Podróżowania*, Zysk i Ska, Poznań 2008
27. Paterman R., *Zabawy w naturze*, Wyd. Jedność, Kielce 2001
28. Podlech D., *Rośliny lecznicze*, MUZA SA, Warszawa 1994
29. *Poradnik. Jedziemy na wycieczkę*, (red.) Godard D., Charrier P., Oficyna Wydawnicza „Delta W-Z”, Warszawa 2009
30. *Ratownik Medyczny, Podręcznik*, red. Juliusz Jakubaszka, Górnicki Wydawnictwo Medyczne, Wrocław 2003
31. Siuda T., Stebelski M., Zaczek Zaczyński K., *Ratownik junior*, DW Elipsa, Warszawa 2000
32. Solka S., Zwoliński G., *ABC biegu na orientację*, b.d.
33. Sroka M., Kołodziejak I., *Bezpieczeństwo w lesie podczas prowadzenia zajęć z survivalu*, [w:] *Survival w teorii i praktyce*, (red.) Bergier J., Sroka M., PWSZ, Biała Podlaska 2009
34. Stark P., *Granice wytrzymałości*, Focus, Warszawa 2003
35. Stillwell A., *Survival, techniki przetrwania*, DW Bellona, Warszawa 2003
36. Wagner T., *The Global Achievement Gap: Why Even Our Best Schools Don't Teach the New Survival Skills Our Children Need – And What We Can do About It*, Hardcover 2008  
(„Globalna luka w osiągnięciach: dlaczego nasze najlepsze szkoły nie uczą nowych umiejętności niezbędnych do przetrwania, których potrzeba naszym dzieciom – i co możemy z tym zrobić”); patrz też:  
[http://www.edunews.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=550&Itemid=573](http://www.edunews.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=550&Itemid=573)
37. Zimmerman B.J., Bonner S., Kovach R., *Poczucie własnej skuteczności ucznia*, GWP, Gdańsk 2003